

Konkurs na esej „Po co Tobie Ojczyzna? ”

Imię i nazwisko: Krystyna Skwara

Niezależnie od wieku, pytanie „Po co Tobie Ojczyzna?” wciąż potrafi zaskoczyć. A jeśli w końcu ktoś je nam zada, to jakiej odpowiedzi powinniśmy udzielić? Każdy może rozumieć słowo „ojczyzna” inaczej. Dla jednych jest to kraj, w którym się urodzili, dla innych – miejsce, z którym czują silną, emocjonalną więź. Wszyscy wiemy, co to słowo oznacza, ale czy potrafimy wyjaśnić, dlaczego jest nam potrzebne?

Teraz, gdy jestem seniorką, mam więcej czasu na refleksje o przeszłości i teraźniejszości – na wspomnienia, rozmowy i przemyślenia. Ojczyzna to dla mnie nie tylko kraj, lecz także miejsce, w którym mieszkam. Nie wyobrażam sobie życia w innym mieście ani w innym kraju. W tym miejscu przychodzi mi na myśl przysłowie, które doskonale mnie opisuje: starych drzew się nie przesadza. To właśnie w mojej małej ojczyźnie – moim mieście, moim domu – oraz w tej dużej, Polsce, czuję się szczęśliwa i bezpieczna.

Gdy byłem dzieckiem, nie mieliśmy tylu technologicznych udogodnień co dzisiejsza młodzież. Święta, urodziny czy imieniny wyglądały inaczej – każdy był skupiony na ludziach, rozmowach, emocjach i opowieściach dziadków oraz pradiadków. Panowała atmosfera spokoju i miłości, a zapach gorącego barszczu roznosił się po całym domu.

Kiedy byłem dzieckiem, lubiłam chodzić po rynku mojego miasta. Teraz, po wielu latach, gdy przechadzam się tymi samymi uliczkami, wracają do mnie obrazy sprzed lat – wspomnienia miejsc, gdzie przy każdym budynku było tłoczno i gwarnie. Dziś, choć wszystko wygląda nieco inaczej, wciąż czuję, że ojczyzna to nie tylko ziemia. To także pamięć, emocje i historie, które nosimy w sercu.

Pamiętam, że rodzice i dziadkowie, szczególnie podczas świąt, opowiadali nam o naszych przodkach, którzy walczyli o ojczyznę – Polskę. Mówili, że wolność nie była nam dana raz na zawsze, ale mimo trudności wszyscy wierzyli, że Polska przetrwa. To właśnie są dla mnie oznaki ojczyzny – historie opowiadane po polsku, zapachy domowego jedzenia i pamięć o tych, którzy byli przed nami, chronili naszą wolność i budowali przyszłość.

Wciąż słyszę słowa starszych ludzi, którzy powtarzali nam, dzieciom, z ciepłem w głosie, że choć życie może rozrzuć nas po świecie, w sercu zawsze będziemy nosić cząstkę naszej ojczyzny – Polski. Nigdy o tym nie zapomniałam. Nawet dziś, gdy wracam do tych wspomnień, czuję, jak łzy same napływają mi do oczu. Widzę, jak zmieniają się ludzie i świat, ale dostrzegam też, że wartości, które wyniosłam z domu rodzinnego – miłość do rodziny, szacunek dla drugiego człowieka, pamięć o przeszłości i troska o przyszłość – pozostają niezmiennie.

Często wracam myślami do wspólnych, niedzielnych spacerów do kościoła po kamienistej drodze, do rozmów z sąsiadami przy drewnianym, lekko chwiejącym się płocie. Ojczyzna to dla mnie także wspomnienia – to właśnie w niej po raz pierwszy kochałam, płakałam, biegałam i śmiałam się. Kiedy dziś patrzę na młodych, serce mi się kraje, bo biegną, gonią, często zapominając, jak ważną rolę w naszym życiu pełni rodzina – nasza pierwsza ojczyzna. To w niej kształtuje się serce, charakter i więzi, które później przenosimy na cały kraj.

Chciałabym, by moi wnukowie wzrastali w szacunku do historii, do ludzi, którzy tę ojczyznę tworzyli. Dlatego, kiedy sama jestem babcią, staram się przekazywać opowieści moim wnukom – tak, jak kiedyś robili to moi dziadkowie. Rozmawiamy o tym, jak wyglądało życie kiedyś, jak zmieniała się Polska i jak ważne jest, by pamiętać o przeszłości. Te rozmowy mają dla mnie ogromne znaczenie, bo mogę przekazywać dalej wartości, które sama otrzymałam.

Ojczyzna jest częścią mojej historii i mojego serca. Odpowiadając na pytanie „Po co mi Ojczyzna?”, mogę powiedzieć, że ojczyzna jest dla mnie domem, do którego zawsze można wrócić – niezależnie od tego, ile mamy lat i jak daleko poniosło nas życie. Ojczyzna to nie tylko kraj, w którym się urodziliśmy – to pamięć o tych, którzy kochali ją bardziej niż własne życie. Ojczyzna jest mi potrzebna, by mieć korzenie, do których mogę wracać wspomnieniami, i by moje wnuki wiedziały skąd pochodzą. Bo ojczyzna to nie tylko ziemia, na której żyjemy, lecz także pamięć tradycja i więź między pokoleniami.